

UZASADNIENIE

R. M. został oskarżony o to, że: w dniu 30.06.2014 roku około godz. 09.30 na drodze wojewódzkiej (...) pomiędzy miejscowościami P. a L., gm. Z. w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się jako kierujący samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej. (...) i będąc na luku drogi biegnącym w prawo, nie zachował szczególnej ostrożności podczas dojeżdżania do oznakowanego, niebezpiecznego zakrętu w prawo i zaniechał dostosowania prędkości i techniki jazdy do warunków ruchu na zakręcie drogi, w stopniu powodującym utratę panowania nad kierowanym przez siebie samochodem marki B., który to pojazd w czasie ruchu na zakręcie wjechał na pas ruchu dla przeciwnego kierunku jazdy, gdzie doszło do czołowo - boczego zderzenia z jadącym właściwym torem z przeciwnego kierunku samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez M. R., która w następstwie tego zdarzenia doznała obrażeń ciała w postaci urazu uogólnionego, urazu klatki piersiowej z seryjnym złamaniem żeber obustronnie, tj. I, II, V po stronie lewej, złamania I, II, IV - VIII po stronie prawej, stłuczenia płuc, stłuczenia wątroby, odmy opłucnowej prawostronnej, złamania kości udowej prawej, ran tłuczonych i szarpanych okolic goleni i kolana prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej siedmiu dni i spełniają dyspozycje art. 156 §1 pkt 2 kk stanowiące inne ciężkie kalectwo ze wskazaniem na obrażenia klatki piersiowej i uda prowadzące nieuchronnie do długotrwałej utraty zdolności do pracy, tj. o czyn z art 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 roku w sprawie sygn. akt II K 1161/14

- 1) oskarżonego R. M. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu przestępnego wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawiania wolności;
- 2) na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 3 (trzech) lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego;
- 3) na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych;
- 4) na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 1 (jednego) roku;
- 5) na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do niezwłocznego zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych do starostwa powiatowego, które wydało ten dokument;
- 6) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 230 (dwieście trzydzieści) złotych opłaty i 1 371,59 (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt jeden złotych i pięćdziesiąt dziewięć groszy) z tytułu zwrotu wydatków.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony w części co do orzeczonej kary, zarzucając jej niewspółmierność w sensie jej surowości. Podniósł, że podpisał umowę o pracę, co wiąże się z dojazdami, a orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów faktycznie mu to uniemożliwia, komplikuje mu również jego plany związane z złożeniem rodziny. Podniósł, że żałuje popełnionego czynu i starał się udzielić pokrzywdzonej pomocy po wypadku. Wskazał nadto, że jej obrażenia byłyby mniejsze, gdyby miała zapięte pasy bezpieczeństwa.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie innego środka karnego, ewentualnie podwyższenie kary grzywny.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadne w takim stopniu, iż na skutek jej wniesienia powstały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Analiza przebiegu dotychczasowego postępowania prowadzi bowiem do wniosku, iż sąd rejonowy w trakcie rozpoznania sprawy, dopuścił się tego rodzaju obrazy przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść wydanego przezeń końcowego rozstrzygnięcia merytorycznego.

Chodzi tu oczywiście o to, że uwzględnienie wniosku, złożonego na podstawie art. 335 § 1 k.p.k. i wydanie wyroku przez sąd w trybie dobrowolnego poddania się karze jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a więc gdy w świetle zebranych dowodów poza wszelkimi wątpliwościami pozostaje fakt popełnienia przez oskarżonego takiego dokładnie przestępstwa, jakie zarzuca mu się w akcie oskarżenia.

Sformułowanie, iż okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości należy rozumieć szeroko, bowiem dotyczy ono nie tylko ustaleń w zakresie sprawstwa czynu, ale wszelkich okoliczności mających wpływ na dokonanie jego właściwej oceny prawnej. Niespełnienie tego warunku (podobnie jak i pozostałych w tym przepisie określonych) wyłącza możliwość rozpoznania sprawy w ten sposób i implikuje konieczność - zgodnie z treścią art. 343 § 7 k.p.k. - skierowania jej na rozprawę. /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2011 r. IV KK 91/11 LEX nr 794518, wyrok SN z dnia 24 maja 2012 roku V KK 62/12 Prok.i Pr.-wkl. 2012/9/6/

Niedopuszczalna jest zatem – a contrario – sytuacja, kiedy sąd decyduje się wydać wyrok w trybie art. 335 § 1 k.p.k., a więc bez przeprowadzenia własnego postępowania dowodowego, w sytuacji kiedy dotąd zebrane dowody nie wskazują w sposób oczywisty na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu i istotne jego okoliczności.

Tego rodzaju błąd popełnił właśnie sąd meriti. Mianowicie, w przedmiotowej sprawie zostały zgromadzone główne dowody, w tym dowód w postaci dwóch opinii biegłego z zakresu (...). Analiza tych opinii wskazuje, że są one wewnętrznie sprzeczne, niespójne i niekonsekwentne.

W opinii znajdującej się na karcie 23 akt sprawy biegły wskazuje, że u pokrzywdzonej powstały obrażenia ciała w postaci urazu uogólnionego, urazu klatki piersiowej ze złamaniem obustronnie żeber, złamania kości udowej prawej, urazu stłuczenia płuc, które to obrażenia w ocenie biegłego naruszały czynności ciała na okres powyżej 7 dni i spełniały tym samym dyspozycję art. 157 § 1 kk . Artykuł ten wskazuje na przypadki naruszeń czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia inne jak ciężkie uszczerbki na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 kk, zaś skutek naruszeń czynności narządów ciała powyżej 7 dni wskazywał by na wypełnienie dyspozycji art. 177 § 1 kk.

W drugiej opinii biegły R. E. stwierdził u pokrzywdzonej / k. 35/ obrażenia ciała w postaci urazu uogólnionego, urazu klatki piersiowej z seryjnym złamaniem obustronnie żeber, tj. I,II,V po stronie lewej, złamania I,II,IV-VIII po stronie prawej, stłuczenia płuc , stłuczenia wątroby, odmy opłucnej prawostronnej, złamania kości udowej prawej, ran tłuczonych i szarpanych okolic goleni i kolana prawego, które to obrażenia w ocenie biegłego naruszały czynności ciała na okres powyżej 7 dni i spełniały dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 kk . Jednocześnie biegły uznał je „jako inne ciężkie kalectwo ze wskazaniem na obrażenia klatki piersiowej i uda powodujące nieuchronnie długotrwałą utratę zdolności do pracy” , sąd meriti zaś powyższe przypisał oskarżonemu i uznał go winnym czynu z art. 177 §2 kk. Konstrukcja ta / użyta nomenklatura/ nie koresponduje jednakże ze wskazanymi w art. 156 § 1 pkt 2 kk skutkami.

W art. 156 § 1 pkt 2 k.k bowiem wymieniono cztery kategorie chorób: chorobę nieuleczalną, chorobę długotrwałą, chorobę realnie zagrażającą życiu i trwałą chorobę psychiczną. W orzecznictwie przyjęto, iż za chorobę długotrwałą uznaje się chorobę, która narusza funkcjonowanie organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy (tak wyrok SN z dnia 26 lipca 1972 r., RW 6/72, niepubl. oraz wyrok SN z dnia 13 lutego 1976 r., KR 192/72; por. też J. Bafia i in., Komentarz, s. 106).

Jeżeli chodzi o chorobę realnie zagrażającą życiu, to jest nią choroba, w której występują poważne zaburzenia czynności układu krążenia, oddechowego, nerwowego itp., co może spowodować w każdej chwili ustanie tych czynności i zgon (por. wyrok SN z dnia 15 września 1983 r., II KR 191/83, OSP 1984, nr 9, poz. 192). Nie musi to być

choroba długotrwała, wystarczy że jej nasilenie stwarza bezpośrednie zagrożenie życia. Choroba realnie zagrażająca życiu może powstać nie tylko na skutek jednorazowego niebezpiecznego dla życia urazu, ale może być też wynikiem wielu obrażeń, z których każde powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia niezagrażające życiu, jednakże ich suma prowadzi do takiego rezultatu (tak trafnie wyrok SA w Lublinie z dnia 2 czerwca 1999 r., II AKa 24/99, OSA 2000, nr 6, poz. 45).

Przez trwałą, całkowitą niezdolność do pracy w zawodzie należy rozumieć niezdolność do pracy zgodnej z kwalifikacjami i wykonywanym zawodem; znaczna niezdolność to poważne ograniczenie możliwości wykonywania pracy danej osoby, chociażby zachowała ona zdolność do innej, z reguły prostszej pracy. / Andrzej Marek komentarz do art. 157 kk 2010.03.01/.

W tym kontekście podkreślić należy, że wnioski końcowe opinii biegłego nie pozwalają na jednoznaczne, niebudzące wątpliwości stwierdzenie, jaki miałby być skutek przypisanego R. M. czynu. Artykuł 156 § 1 pkt 2 kk bowiem wskazuje opisane powyżej skutki, jednakże wnioski końcowe opinii nie korespondują z żadnym z tych przypadków. Sąd w oparciu o powyższe zaś bezkrytycznie przyjął koncepcję ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Wątpliwości płynące z treści opinii starał się wyjaśnić w toku rozprawy apelacyjnej sąd odwoławczy.

W jej toku biegły stwierdził, że obrażenia ciała których doznała poszkodowana należy traktować, jako chorobę zazwyczaj realnie zagrażającą życiu ze wskazaniem na obrażenia klatki piersiowej w postaci stłuczenia płuc z odmą prawostronną z licznymi złamaniami żeber po dwóch stronach lewej i prawej. Na przyjęcie długotrwałej utraty zdolności do pracy rzutuje natomiast w ocenie biegłego złamanie kości udowej, które się zrasta w okresie 6 m-cy, powrót do zdrowia trwa nieraz więcej niż 6 miesięcy.

Jeśli chodzi o kwalifikację z art.156§1 pkt 2 kk ze wskazaniem na urazy klatki piersiowej, jakich doznała pokrzywdzona, to biegły wskazał, że śmiertelność jest związana nie tylko z obrażeniami płuc, ale także z niewydolnością układu krążenia, zaburzeniami rytmu serca, wstrząsem urazowym. Jednocześnie biegły wskazał wówczas na konieczną wentylacji mechanicznej, intubacji pokrzywdzonego w warunkach oddziału intensywnej terapii. W przeciwnym razie w jego ocenie śmierć jest nieuchronna z powodu tzw. klatki piersiowej wiotkiej i paradoksalnego toru oddechowego. Jednocześnie podkreślić należy, że po okazaniu dokumentacji lekarskiej z k. 30- 32 biegły po dokonaniu wglądu jednoznacznie stwierdził, że u pokrzywdzonej M. R. nie było stosowanej intubacji.

W następstwie powyższego biegły uznał, że u pokrzywdzonej nie doszło do choroby realnie zagrażającej życiu. Uznał, że to zagrożenie było tylko hipotetyczne.

Wobec powyższego brak jest – wbrew stanowisku sądu I instancji – podstaw do przyjęcia tezy, iż nie budzi wątpliwości fakt, że oskarżony w dniu 30.06.2014 w sposób umyślny naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadził do zdarzenia drogowego wskutek którego M. R. doznała obrażeń ciała w postaci urazu uogólnionego, urazu klatki piersiowej z seryjnym złamaniem żeber obustronnie, tj. I, II, V po stronie lewej, złamania I, II, IV - VIII po stronie prawej, stłuczenia płuc, stłuczenia wątroby, odmy opłucnowej prawostronnej, złamania kości udowej prawej, ran tłuczonych i szarpanych okolic goleni i kolana prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej siedmiu dni i spełniają dyspozycje art. 156 §1 pkt 2 kk stanowiące inne ciężkie kalectwo ze wskazaniem na obrażenia klatki piersiowej i uda prowadzące nieuchronnie do długotrwałej utraty zdolności do pracy, tj. o czyn z art 177 § 2 k.k.

Tak więc, już tylko porównanie w/w opinii biegłego traumatologa z treścią przedstawionego zarzutu, obiektywnie musiało wzbudzić zasadniczą wątpliwość, co do tego czy oskarżony wypełnił swym działaniem dyspozycję art. 177 § 2kk.

Niczego w tym zakresie nie zmienia okoliczność, iż oskarżony przyznał się do winy, albowiem do ustalenia w tym zakresie istotnych okoliczności czynu niezbędna była prawidłowa opinii biegłego.

W takiej sytuacji Sąd Rejonowy nie był uprawniony do uwzględniania wniosku złożonego na podstawie art. 335 § 1 k.p.k. i wydania wyroku w trybie dobrowolnego poddania się karze. Winien natomiast skierować sprawę na rozprawę, celem rozpoznania jej na zasadach ogólnych.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zaskarżony wyrok zapadł z obrazą przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotne znaczenie dla treści merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Opisane wyżej uchybienie, jakie zaistniało przy rozpoznawaniu sprawy przez sąd rejonowy sprawiło, że nie jest możliwe merytoryczne ustosunkowanie się przez sąd odwoławczy, co do trafności zaskarżonego wyroku. W konsekwencji zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Podkreślić wyraźnie jednak należy, iż sąd odwoławczy nie przesądza w żaden sposób kierunku merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, pozostawiając pełną decyzję w tym względzie, sądowi I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji winien w szczególności przeprowadzić ponownie postępowanie dowodowe, w szczególności dopuścić dowód z opinii biegłego, która pozwoli prawidłowo ustalić stopień obrażeń pokrzywdzonej M. R., a następnie na podstawie przeprowadzonej oceny dowodów, dokonać wiążących ustaleń faktycznych, co z kolei pozwoli na dokonanie właściwej oceny prawno – karnej zachowania oskarżonego.